KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Stycznia 1868 r. | № 20. | Lat 47. | Dnia 15 (27) Stycznia 1868 r.

Poniedziałek. | Rano zimna st. 10, w połu: z. st. 8. Wys. wody st: 9 c. 9 (przybywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 50. Zachód „ „ 4 „ 37 | Jutro, SS. Walerego B. i Karola W. Ces:

Wczoraj w kaplicy Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Wotywy odprawionej przez JKs. Skrzypkowskiego, chór miejscowy odśpiewał Mszę Pasterską, na Offertorium Modlitwę Tejchmana (solo alt). W Archikatedrze Summę celebrował JKs. Kanonik Dziaszkowski, w czasie której kazanie miał JKs. Kanonik Habielski; na chórze zaś uczniowie Instyt. Muzyczn. wykonali Mszę Brosiga (in F mol), na Graduale Pan Cieślewski, Artysta opery, odśpiewał Modlitwę Moniuszki, którego też było i Offertorium. — W kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta, obchodzonym był odpust Śej Agnieszki Panny Męczenniczki, przed której ołtarzem, wspaniale w kwiaty i mnóstwo jarzącego światła przybranym, Wotywę odprawił JKs. Kanonik Ballach, przełożony kościoła. Następnie Summę celebrował JKs. Kołaczewski, a słowo BOŻE głosił JKs. Walichnowski, Wikarjusz parafji PANNY MARJI. Sierotki pod opieką Warsz. Tow. Dobr. zostające, odśpiewały na głosy, przy towarzyszeniu organu, pod przewodnictwem Pana Wład: Stasiulewskiego swego pełnego gorliwości nauczyciela, miejscowego organisty, w czasie Wotywy, Mszę łacińską Radzyńskiego, w czasie zaś Summy Mszę Pasterską Krogulskiego, na Offertorium duet Kückena (sopran i alt), na Benedictus „Ave Maria“ Troszla (na głosy bez organu) a na zakończenie „Kantatę“ kolendową Krogulskiego. — W kościele Ś. Krzyża, gdzie obchodzonym był Odpust Nawrócenia Ś. Pawła, Summę celebrował JKs. Gąsiorowski, kazanie miał JKs. Bijakowski, a Amatorowie wykonali Mszę Zangla, na Graduale duet Kirschnera (tenor i alt), na Offertorium Modlitwę Dobrzyńskiego, odegrał na wiolonczelli P. Moniuszko (syn), a na Benedictus Modlitwę Złotaszewskiego (solo bass).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym z d. 6 Stycznia: Jego Wielko-Książęca Wysokość Książę Jerzy *Meklemburg-Strelitz*, mianowany został honorowym członkiem technicznego komitetu głównego zarządu artylerji, prezydującym w komisji zbrojowej tegoż komitetu, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Fligiel-Adjutant Jego Cesarskiej Mości, kapitan pułku preobrażeńskiego gwardji, Książę Aleksander *Oldenburgski*, awansowany został na Pułkownika, z zachowaniem tytułu Fligiel-Adjutanta. — *Mianowani zostali*: dowódca rezerwowego szwadronu pułku ułanów gwardji, pułkownik baron *Sziling*—dowódcą 13 Włodzimierskiego pułku ułanów J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, a dowódca tego pułku pułkownik *Baumgarten* — dowodzącym 5 brygadą rezerwowej jazdy.

— Najjaśniejszy Pan, w dniu 7 Stycznia, udzielić raczył ordery: św. Aleksandra Newskiego—jenerałowi wojsk francuzkich, dowódcy gwardji narodowej, senatorowi *Mellinet*; św. Stanisława 3 klasy—członkowi komisji muzycznej na byłym w Paryżu popisie muzycznym *Commetanowi*, i literatowi francuzkiemu *Antoanowi*. — Najjaśniejszy Pan w dniu 5 Stycznia udzielić raczył ordery: św. Włodzimierza 3 klasy—pruskiemu fabrykantowi, handlowemu tajnemu radcy *Kruppemu*, i św. Anny 3 klasy—umocowanemu fabrykanta Kruppe, pruskiemu poddanemu *Piperowi*. (D. W.)

— Przez Najwyższe rozkazy w ministerstwie oświecenia publicznego, 25 Grudnia, awansowani zostali: dyrektor Mikołajewskiego głównego obserwatorjum astronomicznego, akademik zwyczajny Cesarskiej akademji nauk, rzeczywisty radca stanu *Struve*— na tajnego radcę; dyrektorowie szkolnych dyrekcji w Królestwie Polskiem, Radomskiej—*Pristiuk*, i Warszawskiej—radca kolegjalny *Wiłujew*, — na rzeczywistych radców stanu. (D. W.)

— *Kijewlanin* donosi, że Najwyżej rozkazanem zostało, ażeby majątek hrabiny Czapskiej, urodzonej Rzewuskiej, położony w kraju południowo-zachodnim, zwolniony został od opłat pobieranych z dóbr właścicieli ziemskich pochodzenia polskiego. (D. W.)

— *Magistrat miasta Warszawy*. — W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie Osób interessowanych, że Licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których Właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 4 (16) Marca 1868 r., i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni Świątecznych, od godziny 9tej z rana do 1szej z południa, w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w Głównym Korpusie Pałacu Namiestnikowskiego, odbywać się będzie. Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą znajdować się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić. Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do 30 Stycznia (11 Lutego) 1868 roku, wszelkich zaś innych, do dnia 23 Lutego (6 Marca) t. r., oznaczonym został. Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani. Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych, w czasie właściwym którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie, którzy takowego wykupna, lub prolongowania przed dniem 30 Stycznia (11 Lutego 1868 r., co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 23 Lutego (6 Marca) t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty srebrne i złote, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art: 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r.,

o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art: 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną. Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Gazety Polską, Warszawską, Policyjną, i Kurjery Warszawski i Codzienny, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego, w miejscach publicznych, do wiadomości powszechnej podaje. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*. — Naczelnik Kancellarji, *Zdzitowiecki*. (D. W.)

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Kapher*, do Petersburga; Jenerał-Major *Korniłowicz*, do Siedlca.

— Dnia jutrzejszego, w Kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godz: 10tej rano, za duszę ś. p. Karola *Kobylańskiego*, w smutną rocznicę imienin tego nieodżałowanego i najgodniejszego Męża, Obywatela i Przyjaciela ludzkości, odbędzie się Wotywa przed Wielkim Ołtarzem i po trzy Msze Święte przy bocznych Ołtarzach, na które wieczną boleścią i tęsknotą przejęta Żona, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, zaprasza.—Po ukończeniu Nabożeństwa, odbędzie się w Powązkach pobłogosławienie grobu ś. p. Karola Kobylańskiego. (758.)

— W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin ś. p. Karoliny z Szanowskich *Zdzitowieckiej*, odbędą się Msze żałobne w Kościele Śgo Alexandra, o godzinie $10^1/_2$ z rana, na które pozostały Mąż z Dziećmi, Familję i Znajomych zaprasza. (752.)

— Wczorajszej nocy, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU, ś. p. August *Dworzaczek*, Referent Komissji Rządowej Sprawiedliwości, przeżywszy lat 36. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godz: 10ej rano, w Kościele Świętego Alexandra. Exportacja zaś zwłok, tegoż dnia i z tegoż Kościoła, o godz: 4tej po południu, na które ciężką boleścią dotknięta Żona z dwojgiem sierot, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, zaprasza. (750.)

— Wiktorja z Maciejewskich *Zakrzewska*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42, wczoraj zmarła. Pogrążeni w smutku: Syn i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, w dniu jutrzejszym, o godz: 2giej po południu, z Kaplicy Kościoła Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (850.)

— Po krotkiej lecz ciężkiej słabości, zakończyła doczesny żywot ś. p. Paulina *Heilsberg*, Panna, w dniu 24 b. m. o godzinie 6tej wieczorem.

— Wczoraj z Kościoła parafjalnego Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Sabiny Mellerowiczówney, artystki opery tutejszej, w 22 roku życia zmarłej. Ś. p. Sabina jako początkująca śpiewaczka, powierzane sobie miała niewielkie rólki w operetkach. Głos miała sopranowy; ostatnio występowała w operetce Donizettego „Dzwonek.“

— Wczoraj o godz: 2ej po południu, z Kaplicy przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Józia Ojżyńskiego, lat 4ry i pół liczącego, syna Adjunkta Policji Wykonawczej, który w skutku nieszczęśliwego wypadku, po dwudniowych ciężkich cierpieniach życie zakończył.

— Onegdaj zmarli: Florjan Zajączkowski, b. Urzędnik Kom: R. S. Wew:, lat 33;— i ś. p. Honorata z Borzewskich, Dziewanowska, wdowa po obywatelu ziemskim, w wieku lat 65.

— Onegdaj o godzinie $6^1/_2$ wieczorem, w kościele Śgo JÓZEFA Opieki, na Krakowskiem-Przedmieściu, w obec licznego grona przyjaciól i znajomych, pobłogosławionym został przez JKs. Jakubowskiego, Zarządzającego parafją Śgo KRZYŻA, związek małżeński W. Juljana *Lubowidzkiego*, Podpułkownika Sztabu Gwardji Wojsk Cesarsko-Ruskich, syna W. Wiktora Lubowidzkiego, Urzędnika Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem, z Panną Marją *Peschke*, córką Karola Peschke, niegdyś Dyrektora Orkiestry Teatrów Warszawskich, a obecnie Dyrektora Kapeli Króla Saskiego w Dreznie, i Matyldy z domu Lassaud, jego małżonki. Pannę Młodą prowadzili do ołtarza: Dr Witkowski i Jan Jakobi, w towarzystwie 5cioletniego Józia Bogowolskiego; Pana Młodego zaś siostrzenice: Marja i Emilja Bogowolskie. Od ołtarza odprowadzali Pannę Młodą, wuj jej W. Aleksander Lassaud, Naczelnik Sekcji w Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, i Stanisław Bogowolski, Obywatel i Vice-Prezes jednego z Komitetów w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności. Artyści i Amatorowie muzyki, jako przyjaciele i znajomi Panny Młodej, która słynęła u nas z talentu gry na fortepjanie, a talent swój niejednokrotnie poświęcała na korzyść biednych, wykonali na chórze cztero-głosowe „Veni-Creator,“ umyślnie na dzień ten przez Dyrektora Moniuszkę, napisane. Wczoraj o 11ej rano, Państwo Młodzi opuścili Warszawę.

— Onegdaj, w kościele parafialnym PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, o godzinie 7ej wieczorem. JKs. Siewierski, Wikarjusz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński Pana Jana *Bochenka*, Obywatela, z Panną Matyldą *Masłowską*, córką Balbiny i ś. p. Franciszka Masłowskiego, b. Rejenta K. Z.

— Onegdaj, w kościele PANNY MARJI, pobłogosławionym został związek małżeński Pana Henryka *Mazurowskiego*, Pomocnika Komissarza Policji Wykonawczej Cyrkułu Igo, z Panną Marją *Boczkowską*, córką tutejszych Obywatelstwa.

— Onegdaj o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Śgo KRZYŻA, pobłogosławionym został przez JKs. Domańskiego, Wikarjusza miejscowego, związek małżeński Pana Józefa *Wężyckiego*, Obywatela ziemskiego, z Panią Marją *Modelską*, wdową po Urzędniku.

— Onegdaj, o godzinie 7ej wieczorem, kościoł Ewangelicko-Augsburgski, przy ulicy Królewskiej, napełniony został nader licznie przez przyjaciół, krewnych i znajomych, rodzin: Schlenkerów i Grosserów. O tej bowiem godzinie odbył się obrzęd zaślubin Pana Karola *Schlenkera*, Obywatela i Właściciela fabryki wyrobów garbarskich, syna powszechnie znanego Obywatela tutejszego P. Karola i Anny z Temmlerów małżonków Schlenkerów, z Panną Marją-Zenobją *Grosser*, córką zmarłych już Obywatelstwa, ś. p. Edwarda i Marji z Bauerfeindów, małżonków Grosserów. Błogosławił Młodej Parze JX. Otto, Pastor Zboru Cieszyń-

skiego, umyslnie na akt ten przybyły z Cieszyna, jako przyjaciel rodzin łączących się. Następnie cały orszak godowy podejmowanym był w domu wuja Panny Młodej P. Józefa Bauerfeinda.

— Onegdaj o godzinie 6ej po południu, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, JX. Pastor Ludwig, Jeneralny Superintendent kościołów Ewangelicko-Augsburgskich w Królestwie, pobłogosławił związek małżeński P. Karola *Eberlein*, Obywatela tutejszego, z Panną Walerją *Kühl*, córką zmarłego Obywatela ś. p. Karola i żyjącej małżonki jego, Pani Anny z Insardich Kühl.

— Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem, w kaplicy Pana Jezusa, przy kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, JKs. Ponikowski, Wikarjusz miejscowy, pogłogosławił związek małżeński Pana Edwarda *Buczyńskiego*, Obywatela, z Panią Salomeą *Lebanowską*, wdową po Antonim Lebanowskim, Obywatelu tutejszym.

— „Tygodnik Illustrowany" i „Kłosy" podają nam zwykle wycięte na drzewie odwzorowania faktów bieżących, które zasługują na uwagę albo większy od innych uzyskały rozgłos. Czyniąc to, oba pisma Illustrowane wypełniają swoją powinność i odpowiadają zadaniu w programmacie ich wyrażonemu. Tak więc się stało i z obrazami żywych osób w Teatrze Rozmaitości na cel dobroczynny przedstawionemi, „Kłosy" w zeszłą Środę, a „Tygodnik Illustrowany" w zeszłą Sobotę pospieszyły z podaniem nam rysunków tych obrazów, które w „Kłosach" Pilatti a w „Tygodniku" Gerson wykonał. Owóż sprawiedliwość zmusza nas do wyrzeczenia, że w odwzorowaniu jednego i tegoż samego przedmiotu rysunek i wycięcie na drzewie „Tygodnika", nieporównanie wyższemi się okazują od drzeworytu w „Kłosach" umieszczonego. I mówiąc to, nie myślimy wcale uwłaczać uznanemu talentowi P. Piiattego, ale każdy bogdaj największy talent miewa swoje niedokładności. Otóż u P. Pilattego gorączkowy pośpiech w robocie, jest może głównym powodem widocznej nierówności, jaka w niektórych jego utworach daje się dostrzegać. Z drzeworytu umieszczonego w „Kłosach" trudno o obrazach żyjących, nabrać prawdziwego wyobrażenia, tem bardziej, że wiele szczegółów robiono tam jakby z pamięci, jakby na domysł tylko, a przynajmniej nie zgadzają się one z tem co na scenie widzieliśmy. Przeciwnie, rysunek Gersona jest wierny, umiejętnie obmyślany, cztery obrazy połączone razem tworzą bardzo wdzięczną i powabną dla oka całość, i można z nich powziąć dokładne wyobrżenie o przedstawieniu. Ale dla czego drzeworytnik w „Kłosach", nietylko nie usiłował starannością wykonania podnieść wartość rysunku, ale przeciwnie, uwydatnił jego wady, z tego już nie możemy sobie zdać sprawy. Powiedzą nam, że wpłynęła na to konieczność wielkiego pośpiechu, brak sił dostatecznych, różne przeszkody miejscowe, o których my wiedzieć nie możemy ani nie chcemy etc. etc. etc. Jednakże to wszystko nie stanowi jeszcze w naszych oczach okoliczności łagodzących. Publiczności która ogląda i płaci nic do tego, ile czasu artysta, ile chwil dziennych czy nocnych rytownik poświęcali na wykonanie drzeworytu jaki ma przed oczyma, nie obchodzą ją również większe czy mniejsze siły z jakiemi kto przystępuje do dzieła. Ona bierze rzecz gotową, i jako taką sądzi, a sąd swój wydaje bezwzględnie, bo za wykonanie złe czy dobre bezwzględnie także zapłacić musi. Tem bardziej czujemy się w obowiązku wypowiedzieć w tym razie szczere nasze zdanie, iż oceniamy z wszelkiem uznaniem usiłowania „Kłosów na drodze postępu i ulepszeń. Biorąc miarę z pięknych a daleko trudniejszych do wykonania drzeworytów, które nierzadko w tem piśmie dały nam się już napotkać, sądzimy iż mamy prawo wymagania od Redakcji „Kłosów" większej staranności w wykonaniu, zwłaszcza kiedy idzie o fakt bieżący, który z natury swojej i przeznaczenia tyle użytku wzbudził. Śledząc pilnie i bezstronnie za postępem wszystkich pism u nas, mamy nadzieję, że Redakcja „Kłosów" poda nam wkrótce sposobność do wprowadzenia o jej usiłowaniach zupełnie odmiennego zdania.

— Wczoraj o godzinie 4ej po południu, nastąpiło otwarcie Kassy Groszowej przy Ochronie Nr 15ty, dla dzieci wyznania Mojżeszowego, przy ulicy Marjańskiej pod Nr 1087g istniejącej. Prezes Administracji Ogólnej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zagaił akt mową, w której skreślił historję i pożytki kass oszczędności w ogóle, a w szczególe kass groszowych. Z tego przemówienia obejmującego wiele bardzo ciekawych szczegółów, dowiadujemy się *np.*, co nawet trudnem zdaje się do wiary, że w trzynastu dotąd istniejących kassach groszowych, z tak drobnych jak kopiejkowych, a nawet pół-kopiejkowych wpływów, zebrał się kapitał 60,000 rs. Następnie zainstalowanymi zostali przez P. Kozarskiego, Naczelnika Sekcji Kass Groszowych, na Zarządzającego Kassą Groszową Nr 15, P. Józef Wiślicki, b. Naczelnik Sekcji Banku Polskiego, emeryt, a na Członków tejże: PP: Halpern i Margulies. W końcu obecni wezwani zostali przez Prezydującego, do złożenia jakiego datku na pierwszą xiążeczkę oszczędności dla najbiedniejszego dziecka do ochrony tej uczęszczającego.

— *Birż. Wied.* donoszą, że starsi zgromadzenia kupców Gdańskich, udali się do pruskiego ministra handlu z prośbą, ażeby poleconem zostało komisarzom pruskim, posłanym do Petersburga dla prowadzenia z rządem ruskim układów w przedmiocie uregulowania stosunków nadgranicznych pomiędzy Prusami i Królestwem Polskiem, iżby wyjednali od Rządu Ruskiego pozwolenie na przewóz, bez opłaty cła, soli przez Królestwo Polskie do Rosji, tak wodą, jak również drogą żelazną przez Warszawę i Terespol. (D. W.)

— Woda na Wiśle pod Toruniem rośnie, a w skutek tego od brzegów zwolnione lody taką siłą prą się na izbice tamecznego mostu, że na niektórych wsparły się wyżej poręczy mostowej. Kilkunastu ludzi nieustannie pracuje nad uprzątaniem lodu, a dnia 23go b. m. po południu artylerja prochami rozsadzała zatory tworzące się między izbicami. Jedna izbica uszkodzona, most w niebezpieczeństwie. Stan wody 10 stóp 4 cale.

— Lubownicy ślizgawki wczoraj korzystając z pięknego i mroźnego powietrza, na stawie Łazienkow-

skim w licznym komplecie używali tej ulubionej a pożytecznej dla zdrowia rozrywki. W obecnych czasach doktorzy zalecają gimnastykę; ślizganie się na łyżwach należy pod tym względem do najpożądańszych może tego rodzaju ćwiczeń; wprowadza bowiem w ruch działalność większej części muszkułów w ciele ludzkiem, potęguje siłę, nadaje zręczność i elastyczność członkom. W zabawie tej brało udział wczoraj i kilka kobiet; jak wiadomo bowiem zagranicą kobiety jako łyżwiarki współzawodniczą z mężczyznami, często nawet zwycięzko.

— Wczoraj w sali Obywatelskiej Resursy, na zwykłym niedzielnym Koncercie, wykonane zostało między innemi utworami, urocze Andante Bethowena, instrumentowane na kwintet smyczkowy, przez Panią G. Pierwsza ta praca utalentowanej amatorki, wykonana publicznie, zyskała uznanie tak znawców jak i publiczności, która zażądała jej powtórzenia i wykonawców wynagrodziła zasłużonemi oklaskami.— Również na żądanie powtórzony został wczoraj szeroko napisany Polonez „Hamma", którego wiernymi tłomaczami na oboi i klarynecie, byli PP. *Koenig* i *Borzęcki.* Słuchaczy zaś zebrało się do tysiąca.

— Z zapowiedzianych niedawno w pismach publicznych prelekcji w Towarzystwie „Harmonja", pierwsza taka prelekcja bezpłatna w języku niemieckim dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, będzie miała miejsce w przyszłą Środę, t. j. d. 29 b. m., punktualnie o godz: 8ej wieczorem.—Professor Dr *Schulbach,* będzie miał odczyt „über Schillers Wallenstein." — Goście tylko przez Członków wprowadzeni być mogą.— Bilety dla tychże wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych, w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta.

— Onegdaj Wieczór tańcujący w Resursie Obywatelskiej był nader liczny, albowiem wydano nań biletów blizko 600, w której to liczbie dla 200 dam. Tańczono tak w głównej jak i przyległej sali, do godz. 5ej rano. Orkiestra pp. *Lewandowskiego* i *Kuhnego* wykonała między innemi następujące utwory muzyczne: Polkę etykietalną Straussa, Walce feljetonowe tegoż; Kontredanse z opery Offenbacha „Gerolstejn," Mazura Terespolskiego Lewandowskiego i t. d.

— Ogólny dochód z obrazów żywych, danych na dochód ubogich w Teatrze Rozmaitości wyniósł (w okrągłej cyfrze) rs. 2,600.

— Onegdaj powrócili do Warszawy z Petersburga Profesorowie Szkoły Głównej Warszawskiej, Doktorowie *Nawrocki*, *Strasburger* i *Wrześniowski.* Uczeni ci uczestniczyli (jak to nadmieniliśmy) w zjeździe badaczów natury, trwającym tamże od d. 9 Stycznia r. b., przez dni dziesięć. Oprócz zebrań ogólnych odbywały się także na pomienionym zjeździe posiedzenia specjalne a mianowicie: zoologiczne, botaniczne, anatomiczne i fizjologiczne, geologiczne, chemiczne, fizyczne i matematyczne. Na pierwszem ogólnem posiedzeniu prezydował i zagaił zebranie Rektor uniwersytetu Petersburgskiego Profesor zoologji Dr Karol *Kessler.*

— Od dziś po niektórych ochronach w naszem mieście wydawaną będzie bezpłatnie przez opiekunów cyrkułowych zupa dla 450 biednych dziennie. O ile nam wiadomo w miejscach następujących wydawanie to nastąpi: w Ochronie przy ulicy Piwnej (obok kościoła Śgo Marcina), w gmachu Warsz. Tow. Dobroczynności na Krak:-Przedm:, w Ochronie przy ulicy Czerniakowskiej, w takimże zakładzie przy ulicy Pańskiej; na Pradze; na Walicowie w 2ch Ochronach: chrześcijańskiej i izraelickiej; na Tamce w Ochronie nazwisko Śgo PIOTRA noszącej.

— W operze „La muta di Portici" (Niema z Portici) rolę tytułową, kilka już razy przedstawiła, młodziuchna artystka Baletu, Panna Eifler. Nie łatwe to zadanie. Ważna dramatyczna rola „Fennelli"—nie ma na swoje rozporządzenie potęgi słowa, i tylko mimiczną grą postaci, zmianą, wyrazu twarzy, musi wtajemniczać widza w przebieg swych uczuć. Panna Eifler, przy pierwszem przedstawieniu „Fennelli" cokolwiek w 1m akcie zatrwożona (czemu niewypada się dziwić) poźniej, ośmielona życzliwem przyjęciem, zadowalająco wywiązała się z tego trudnego zadania. W następych też przedstawieniach „Niemej z Portici", zauważaliśmy więcej pewności i głębszego przejęcia się. O ile wiemy, nauczycielem młodej artystki w tej roli był Pan Meunier, artysta i Reżysser tutejszego Baletu.

— W zeszłą Sobotę, „Płacz i śmiech" czteroaktowa komedja PP. Dumanoir i A. de Keramou, po kilku miesiącach przerwy, znowu się ukazała na scenie. Publiczność z przyjemnością powitała to piękne dzieło, podwyższone jeszcze dobrą grą naszych artystów. Niemówiąc już o postaci „Notarjusza Bidaut", stworzonej przez Królikowskiego, o obu Joannach wybornie odegranych przez Pannę Palińską i Panią Niewiarowską, przyznać musimy, że każda prawie rola wypracowaną tam jest starannie.

— W operze „Biała Dama" dwie znaczniejsze role, zostały z powodzeniem dublowane. Partję „Gawestona", poprzednio przedstawianego przez Pana Borkowskiego, obecnie odegrał i odśpiewał Pan Prohazka, którego głos nabiera coraz więcej siły i giętkości; rolę zaś „Diksona", którą poprzednio grał P. Ziołkowski, przedstawił już kilka razy Pan Kozieradzki, artysta zdolny i sumienny, któremu role zwłaszcza nacechowane komicznością, wywdzięczają się najlepiej.

— W teatrze przygotowują się dwie opery: „Prorok" i „Lunatyczka", w których główne role przedstawić ma Panna Artôt.

— Dla urzeczywistnienia trzeciej maskarady, zebrało się osób około 2,500, które jak tylko mogły tak się bawiły intrygami, huczną melodją niestrudzonej orkiestry, gawędką, oraz w Teatrze Wielkim 2gą częścią 2 aktu nieśmiertelnego baletu „Bobert i Bertrand", a w Rozmaitości pełną szarżowanej humorystyki komedją, p. t. „Siostra Kacperka." Zabawa ta maskaradowa, której maskowy honor podtrzymywały rozlicznej barwy domina i świeże jak zwykle kostiumy, trwała do godziny czwartej po północy.

— (Art: nad:). W Nrze 18 „Kurjera Codziennego wyczytałem kilko-wierszowy nadesłany artykulik, zakrawający na panegiryk ku czci buffetu z przekąskami, mieszczącego się w jednym ze sklepików Teatralnej bramy. Artykulik ten w zadziwiającym zapale dodaje nawet tejże spirytualnej oficynie, tytuł

„artystycznej", a to niby z tych względów, że tam prawie wszyscy artyści??? uczęszczają. Racz więc szanowny Redaktorze tę niewinną pomyłkę sprostować w swem piśmie w imieniu tych, którzy protestują przeciw temu solidaryzowaniu przez autora artykułu, artystów z amatorami orzeźwiania się kroplami zdrowia i Gambrynusowym nektarem w chwilach wolnych od innych zajęć.

— Dnia 24 b. m., na Stacji Drogi żelaznej w Kłomnicach, tragarz miejscowy Jan Weisser, skutkiem własnej nieostrożności, uderzony buforami wagonu, utracił życie; podobnyż wypadek wynikł d. 21 w Częstochowie, skutkiem którego, rzemieślnik z Warszawy Antoni Kowalski, mocno przygnieciony buforami, odesłany został na kurację do miejscowego szpitala.

— Onegdaj przejeżdżał przez Warszawę P. Berth z Kalifornji, utrzymujący kilka teatrów w San Francisco. P. Berth od niedawna gości w Europie z teatrem Japońskim. Truppa jego składa się z 18 sztukmistrzów Japońskich, którzy chodzą po papierowej linie, poczem ją palą, rozrzucają papierowe motyle po scenie, które na ich skinienie fruwają, gdzie im każą i t. p. dziwne sztuki okazują. Przedstawienia te P. Berth urządzał w Hamburgu, Berlinie, Wrocławiu, Peszcie, Pradze Czeskiej i t. d. Obecnie dawać je będzie w Petersburgu. Przejeżdżał więc przez Warszawę za granicę po truppę swoją. Za dni kilkanaście przez nasze miasto powraca i tu zamierza zatrzymać się dla dania kilku przedstawień.

— W Salach Redutowych, w obec znawców muzyki, wczoraj Pan Jarecki Henryk, syn zasłużonego fortepjanisty, odegrał swojej kompozycji symfonję na fortepjan na cztery ręce. Wykonał ją ze starszym bratem Aleksandrem. Utwór ten młodego kompozytora, bardzo się podobał, a powagi muzykalne, wróżą Panu H. Jareckiemu piękną przyszłość, jeżeli nieostygnie w zamiłowaniu i pracy.

— „Narodni Listy" donoszą, iż czcigodny Professor Waga, który odbywał ważną dla nauki podróż po Afryce, przybył do Paryża z zamiarem stałego się tam osiedlenia. O ile wiemy, wieść ta jest bezzasadną.

— Biletów do loterji fantowej, przez Warsz. Tow. Dobrocz., urządzonej z 60,000 losów złożonej, można także nabyć (po kop. 25), w handlu P. Juljana Dąbrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej (wprost Zielonego placu).

— Wczorajszy dzień był lekko mroźny i pogodny, rankiem tylko śnieg colwiek pruszył.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od N. W. k. 50 dla rodziny Zuzanny Frydryks.—Od J. F. z Szwajcarji rs. 2 kop: 70. i od A. M. kop: 30 dla nieszczęśliwego Woj....

— *q* — *Piszą nam z Bielej:* Nader ważna i pożądana rzecz od Nowego Roku u nas się zjawiła. Przybyły tu z Tomaszowa Lubelskiego P. Goldszmidt, otworzył drukarnię, i ma zamiar dołączyć do niej czytelnię. O ile mu się opłaci, zgadnąć trudno, lecz wziąwszy na uwagę, że miasteczko nasze wraz z okolicą, nie mało druków potrzebując, udaje się o nie do Warszawy, spodziewamy się, że nadal te same roboty miejscowemi siłami uskutecznić się dadzą. Co zaś do czytelni, to ani wątpić nie można, że się powieść musi, bo brak jej dotkliwie nam czuć się daje.

— Pośpieszamy ogłosić list nadesłany nam z Kalisza z następującem sprostowaniem: Szanowny Redaktorze! W Nr 14 Kurjera Warszawskiego, zamieszczoną została wiadomość żem wygrał rs. 40,000 na serję 5104 nr 1 ruskiej pożyczki premjowej, kupioną u Maurycego Nelken w Warszawie. Wprawdzie wygrałem na tęż samą akcję rs. 40,000, ale nabyłem ją w znanym kantorze bankierskim w Kaliszu pod firmą L. M. nie w Warszawie i nie u p. Nelkena. O sprostowanie tej okoliczności, przez wydrukowanie mego listu, dla poszanowania prawdy, uprzejmie pana proszę. — T. R.

—Rybołówstwo w Szamotulskim, w Prusach Zachodnich, jest na porządku dziennym; każda niemal wioska ma jezioro, to też każdy katolik już się zaopatruje w ryby na nadchodzący Sty Post. Hr: Węsierski-Kwilecki, na Wróblewie, jako wielki amator rybołówstwa, posiada własne porządki, z któremi nie tylko w swych 11tu jeziorach, ale i w sąsiednich ryby łowi.

— *Woźny Sądowy złodziejem.* — Podoficerowi Leclercq, pełniącemu obowiązki woźnego przy Sądzie wojennym w Tulonie, przyszła myśl, że sąd ten zupełnie niepotrzebny, skoro oddawna żadnej nie miał sprawy. Tą myślą wiedziony, uznał, że rada nie mająca spraw, nie potrzebuje zbierać się na posiedzenia, nie mając posiedzeń nie potrzebuje sali, a mianowicie sprzętów i różnych utensyljów, których utrzymywanie w porządku i czystości jemu powierzono. Sprzedał więc prawie wszystko; zasłony do okien, lampy, lichtarze, księgi urzędowe, krzesła, nawet ławkę oskarżonych. Wszystko poszło do handlarzy, a pieniądze utonęły w ulubionym absyncie. Kiedy tak sala opróżnioną została, Leclercq obwiniony o kradzież, stanął przed zebranym sądem, który na pożyczonych stołkach zasiadając przy stole bez sukna, kałamarza i dzwonka, skazał Leclercq'a na pięć lat więzienia i utratę stopnia.

— Na czynione zarzuty, iż gaz wywiązujący się z nieszczelnie spajanych rur, albo też z beków w czasie palenia, wpływa szkodliwie na wegetację, stanowczo odpowiedzieć można, stawiając za przykład stołeczne i znaczniejsze miasta w Europie, w których pomimo kilkakroć większej konsumcji gazu, drzewa rosną o tyle o ile im nie kładą tamy, ręce szkodników.

— W probostwie Chrobold przy Prachatic, zaszedł szczególniejszy wypadek, potrójnej śmierci dwóch braci i siostry w czternastu dniach. Jeden brat miał 76 lat, drugi 84, a siostra liczyła 80. Pierwszy umarł idąc do Kościoła, drugi idąc do chorego, trzecia w drodze do syna. Jeden brat oszczędzał, drugi oszczędzane marnotrawił, trzecia nie oszczędzała i nie marnotrawiła, zostało po niej tylko ośmioro biednych dzieci.

— Dnia 15go b. m., w kopalni węgla Neu-Iserhohn, między miastami: Bochum i Witten w Westfalji, w skutku zapalenia się gazów podziemnych, z pomiędzy 210-ciu zatrudnionych robotą górników, zginęło 75, a 21 zostało poranionych. Telegram

atoli z 17go doniósł, że po ten dzień wydobyto 88 trupów z kopalni.

— W przeciągu ostatnich 10-ciu lat było w Europie co rok 193,000 przestępstw, z których 65,000 przypada na Rossję, 41,000 na Austrję, w Anglji było 25,000, we Włoszech 18,000, w Prussiech 7,000, we Francji 5,000. Stosunkowo do ludności w pierwszym rzędzie stoi Państwo Kościelne, gdzie już na 665 mieszkańców przypada jeden występca, potem Austrja, następnie Hiszpanja; w Belgji gdzie oświata szeroko rozpostarła skrzydła swoje przypada na 10,107 mieskańców — tylko jeden przstępca. (Gaz. War.)

— Król Szwedzki, o którym wiadomo, iż się poświęca z zamiłowaniem poezji i lekkiej literaturze, kończy obecnie dzieło, p. t. „O wojnie obrończej“, w ogóle i o zastosowaniu najskuteczniejszej obrony dla Szwecji. Dzieło to ma być przyjęte jako podstawa rozpraw w izbach, o zamierzonych reformach militarnych.

— Jedna z gazet francuzkich znów donosi, o wynalezieniu nowego gatunku pocisków, które wyrzucone z odpowiedniej konstrukcji armat, pękają i rozlewają tak silną woń, iż cały pułk wojska,choćby nie cierpiał na bezsenności, musi zasnąć na kilka godzin, a tem samem dozwolić się rozbroić nieprzyjacielowi. Wartoby dodaje taż gazeta, ażeby intendentury armji, gdy te pociski zostaną wprowadzone w użycie, pomyślały o zaopatrzeniu żołnierzy w szlafmyce i materace.

— Mazurek ofiarowany JW. Jenerałowi Sztabu Jenerał-Majorowi Prezydentowi m. Warszawy Witkowskiemu, przez Józefa Tarczyńskiego, wyszedł z litografji Juljana Müllera, nakładem autora, i jest do nabycia w składach muzycznych po kop: 30.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 24 Stycznia.*— Ataki pedogryczne Hr: Derby, pogorszają się. Hrabia ciągle pozostaje w łóżku.— Wiadomości z Ameryki przywiezione przez parowiec „Nova Scotia“ dochodzą do 11go b. m. Tłumny meeting, odbyty w Washingtonie, uchwalił zawezwać kongres, o obronę praw obywateli Amerykańskich za granicą, a szczególniej o zasłonienie ich przed gwałtownem postępowaniem Władz Angielskich. — W innych miejscowościach miały także miejsce meetingi podobne, uorganizowane przez Fenjanów.— Podług doniesień z Havanny, przejeżdżał tamtędy skład poselstwa Angielskiego w Meksyku, wracający do Londynu. (Nordd. All. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 22 Stycznia.* — Niepewność względem emisji nowej pożyczki nie ustaje, sfery handlowe wszakże, z nader pokojowego artykułu wczorajszego „Constitutionnel'a“ czerpać chcą przekonanie, iż pożyczka, przynajmniej na cele wojenne, nie jest projektowaną. Z pewnością będzie można o tem coś powiedzieć dopiero po ogłoszeniu sprawozdania finansowego, a że takowe nastąpić może dopiero po votum Senatu, nad prawem militarnem, przeto nie pozostaje jak być cierpliwym jeszcze przez dni kilka. Nikt nie przypuszcza, iżby w Senacie projekt militarny napotkał trudności, ale Panowie Senatorowie, dla samej opinji, dla tego, coby ludzie powiedzieli? zwrócą większą uwagę na tę kwestję. Nie zdaje się więc, iżby reorganizacja armji wcześniej jak w końcu b. m. w formie prawa przez „Monitora“ ogłoszoną być mogła. — Cesarz jutro rano wyjeżdża do Compiègne na polowanie. (Ind. Bel.)

Paryż, 23 Stycz. — „Monitor“ wieczorny donosi, iż w Senacie rozdano sprawozdanie reorganizacji armji. Dziennik urzędowy czyni przytem uwagę, iż prawdziwego powodu do przedstawienia owego projektu nie należy szukać bynajmniej w obawie wojny. Doświadczenia zyskane w kampanji Krymskiej i Włoskiej, oraz najnowsze w wojnie Niemieckiej, spowodowały zaproponowanie owego projektu. Należy wyznać, iż bez wojny w Niemczech, opinja publiczna nie byłaby przypuściła prawa pomienionego.— „France“ zapowiada, że Danja nie pragnie żadnego mieszania się obcego w kwestję Szlezwig, Holsztyńską i że porozumie się bezpośrednio z Prusami. (Nordd. All. Ztg).

HISZPANJA. *Madryt, 23 Stycznia.*—Dekret Królowej udziela zupełną amnestję osobom skompromitowanym w powstaniach 1866 i 1867 r. Wyjęci są tylko nieobecni i skazani zaocznie. Drugi dekret ułaskawia majtków zbiegłych z marynarki handlowej i wojennej. (Ind. Bel.)

SERBJA. *Belgrad, 23 Stycznia.* — Półurzędowy dziennik „Vidovan“ potwierdza, iż Francja, Austrja i Anglja, znowu czyniły Rządowi Serbskiemu przedstawienia co do jego uzbrojeń militarnych. Konsulowie Mocarstw pomienionych, jednakże otrzymali zadowalające objaśnienia. Dziennik rzeczony usprawiedliwia militarne przygotowania Serbji, powołaniem się na konieczność postawienia jej na równi z przekształceniem militarnych isntytucij w całej Europie. (Schl Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol, 12 Stycznia.* — Korzystne zdanie o ostatniej zmianie ministerjalnej w Atenach, zyskuje tu codziennie więcej stronników, zwłaszcza od czasu, kiedy P. Delyannis, przed swym odjazdem, odezwał się w wyrazach zaspokajających do swych przyjaciół. W sferach urzędowych Tureckich sądzą, iż postanowienie Króla Greckiego, co do otoczenia się nowymi doradcami przypisać należy wdaniu się polityki Angielskiej, gdyż ze strony Anglji w nowszych czasach objawiono tu życzenie, iżby kwestja Kandjocka jak najprędzej rozwiązaną być mogła i przyrzekano Ministrom Sułtana wszelką możebną pomoc w tej sprawie. Zmiana w postawie Grecji ułatwiłaby rzeczywiście Dywanowi powzięcie postanowień względem Kandji, gdyż w takim razie zniknąłby pozór nacisku z Aten jakoby wywieranego. (Sch. Ztg)

Ostatnie Wiadomości.

Korrespondencje Paryzkie znowu wspominają o zamiarze Rządu Francuzkiego znegocjowania nowej pożyczki. Różnią się tylko podania co do jej wysokości; gdy bowiem jedni utrzymują, że pożyczka ta wyniesie 750 miljonów fran., inni twierdzą, że dojdzie tylko cyfry 400 miljonów, reszta zaś pokrytą będzie z uzyskanego skutkiem reorganizacji armji, tak zwanego funduszu dotacyjnego. Wynosi on 350 miljonów fran. Nowa pożyczka ma być użytą na ameljoracje

dróg kommunikacji, wskazane w wiadomym liście Cesarza.

W Irlandji, jak się zdaje, fenijeni, poprzecinali druty telegraficzne pomiędzy Waterford, Dungaroon i Limerick; uszkodzenia te jednak bezzwłocznie ponaprawiano. — W Londynie ogłoszono prospekt na pożyczkę kolei żelaznych Węgierskich.

W Londynie otrzymano doniesienie z Abissynji, iż Król Teodor stoi naprzeciw powstańców, pomiędzy Wadela i Dalanta. Starcie zatem jest blizkie. Przywódca powstańców Gobaryse, wysłał do Anglików poselstwo z powitaniem.

Telegram z Kong-Kong z 14go Grudnia donosi, że reprezentanci obcych mocarstw w Japonji zawiadomieni zostali o abdykacji Taikuna. Do rządów europejskich wydany manifest dotyczący zmiany rządu. Mikado zwołał zgromadzenie Daimiosów, dla naradzenia się nad sprawami kraju. W pobliżu Pekinu wybuchnęły zaburzenia z powodu głodu. Gubernator Kantonu został odwołany z swej posady. (Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 26 Stycznia.— „France“ Niedzielna ogłasza, pismo Laguerronière'a, ubolewające nad skazaniem dzienników, Powiada on, iż wynika stąd, że zbyteczne ograniczenie jest niepraktycznem. Lepszy jest zakaz zupełny. Dla skazanych dzienników proces jest małem nieszczęściem, dla Rządu błędem, nad którym ubolewają rozsądne umysły. Dla poprawienia błędu Rząd powinien w prawie prasowem zaproponować artykuł dodatkowy rozwiązujący kwestję.

ROZMAITOŚCI—*Złodzieje kieszonkowi w Ameryce.*— Do omnibusu jadącego ulicą Baltimore, wsiadła dama, której młodzieniec bardzo przyzwoity zrobił miejsce. Dojechawszy do targu Lesington chciała zapłacić i wyjść, ale portmonetka jej znikła. Jakiś jegomość podeszły w latach, podał myśl aby wszyscy pozwolili się przeszukać. Wszyscy chętnie na to zgodzili się, a uprzejmy młodzieniec porwawszy się z siedzenia zawołał: „Panowie i Panie! kiedy w naszym wielkim kraju, podobny niegodny postępek został spełniony, że damie skradziono portmonetkę, świętą powinnością każdego szlachetnego człowieka jest pomódz do wykrycia złoczyńcy, i nie wątpię, że każdy gentleman i każda Lady z przyjemnością zezwoli na przeszukanie swoich kisezeni przez urzędn: policji. Konduktorze, racz łaskawie drzwi zamknąć i nie wypuszczaj nikogo, ja sprowadzę tu policję“.— To mówiąc wyskoczył z omnibusu i wbiegł w boczną ulicę, ale widać nie znalazł poicji, bo nie wrócił wcale. Czekano czas niejaki, później konduktor dał znak do jazdy, a siedzący w kącie stary jegomość zawołał: „Mój Boże! przychodzi mi straszna myśl do głowy, to on sam zapewne ukradł.“

— Miasto Chicago, w Ameryce, jak donosi „Kurjer Stanów Zjednoczonych,“ znajduje się w wielkim rozstroju. To pewna, że więzienia w pałacu sprawiedliwości stały się pastwą duchów, że ze wszystkich stron w salach audjencjonalnych na korytarzach w gabinetach sędziów, nawet w celkach obwinionych słyszyć się dają odgłosy fantastyczne, straszne, przerażające, że posiedzenia sądowe odraczane są z dnia na dzień, że odźwierni więzienni drżą ze strachu i że przychodzi się lękać żeby duchy za pomocą jakiej machinacji nie wyswobodziły więźniów. Z tego powodu poczty wojskowe są podwojone, hasła odźwiernym najsurowiej rozdano i ustanowiono osobny dozór policyjny pilnujący wejścia. Dotychczas nic jeszcze nie odkryto, a odgłosy tajemnicze dają się słyszyć bezustannie. To jakieś dziwne burczenie, to skrzyp, to jakby odgłos marszu całego bataljonu piechoty, to znowu jakby jęk konania muła duszonego w splotach ogromnego węża *boa constrictor*. Próbowano już wszelkich środków żeby odkryć powód prawdziwy tych strasznych manifestacij i zapobiedz im; strzelano z karabinów w piwnicach, sprowadzano grajków, próbowano egzorcyzmu, nic nie pomogło. Nareszcie nie mogąc znaleźć innej rady, biuro *superrewizorów* wydało następujące postanowienie: „Zważywszy, że akt Zgromadzenia Narodowego z r. 1751 przepisuje, ażeby Gmach Pałacu Sprawiedliwości i ogród doń należący, tylko do użytku publiczności Hrabstwa były przeznaczone.“ „Zważywszy, że duchy które świeżo przywłaszczyły używalność tego gmachu i zajęły go na swój własny użytek, nie chcą się oddalić i gwałcą tym sposobem kardynalne urządzenia, sąd stanowi: „Że Komitet Specjalny z łona sądu wyznaczony zbada bezzwłocznie tę sprawę, i zarazem rozpozna, czy duchy zajmujące gmach sądowy są duchami Hrabstwa i dla usług Hrabstwa czynność tę przedsięwzięły; w przeciwnym bowiem razie wyjdzie uchwała, że zajmują gmach sądowy wbrew postanowieniu aktu Zgromadzenia Narodowego.“ Pytanie teraz w jaki sposób Komitet przystąpi do należytego zbadania tej sprawy i przyprowadzenia duchów do porządku.

— Wzywa się niniejszem pozostałą wdowę, lub sukcessorów po zmarłym ś. p. Łukaszu Sikorskim, b. Komendancie Żandarmerji, ażeby dla odebrania kwoty rsr. 120, z dowodami pochodzenie usprawiedliwiającemi, zgłosili się do Karoliny z Maciejowskich Zeydlicz, właścicielki domu w mieście Częstochow i tamże zamieszkałej. (646.)

WIELKI TEATR.

Dziś w Poniedziałek, dnia 15 (27) Stycznia 1868 r. OPERA KOMICZNA w 1-ym akcie:

DZIESIĘĆ CÓR NA WYDANIU.

Przekład z Niemieckiego W. L. Anczyca,—muzyka Franciszka Souppe.

OSOBY

Baron le Coq — —	Pan Matuszyński
Agamemnon Parys weterynarz	Pan Szczepkowski
Sydonja zarządzająca domem Barona	Panna Kwiecińska
Britta Angielka (Córki Barona) —	Panna Stankiewicz
Limonja Włoszka —	„ Graetz
Marjanka Morawianka —	„ Rybicka Wiktorja
Hubiczka Czeszka —	„ Rybicka Bronisława
Almina Tyrolka —	„ Micińska
Precjoza Arragonka —	„ Popieleska
Hidalga Kastyljanka —	„ Grabowska
Pomarja Portugalka —	„ Szymańska
Gilletta Meksykanka —	„ Gobert
Danubja Austrjaczka —	„ Seredyńska

Rzecz dzieje się pod miastem w pałacu Barona.

Uwertura H. Litolf'a „**LES GIRONDINS**."

OPERA KOMICZNA w 1-ym akcie:

RENDEZ-VOUS NA PRZEDMIEŚCIU.

Rzecz Hoffmana, muzyka Isouar'a Nicolo, tłomaczenie z Francuzkiego i podkład pod muzykę L. Matuszyńskiego.

Dugravier były handlarz drzewa	Pan Kozieradzki
Regina jego córka — —	Panna Grabowska
Ludwika jego Siostrzenica —	Panna Gobert
Julcia Pokojówka — —	Panna Kwiecińska
Cezar kochanek Reginy —	Pan Matuszyński
Karolek Kochanek Ludwiki —	Panna Rybicka B.
Frontyn lokaj z sąsiedz:, kochanek Julci	Pan Koehler
Błażej służący Pana Dugravier	Pan Szczepkowski

Rzecz dzieje się w domu Pana Dugravier.

PORZĄDEK: 1. Dziesięć cór.—2. Uwertura.—3. Rendez-Vous.

Zacznie się o godzinie 7-mej.

— Jutro: **Modniarki**.

TEATR ROZMAITOŚCI,

— Jutro: **Miód Kasztelański**. — **Icek zapieczętowany**,

3cia SERJA.

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysiąca fotograficznych widoków na jedwabiu i krysztale Ludw. Veltee „Wystawa Powszechna w Paryżu 1667 r." w 40 rozmaitych zdjęciach. Tylko na krótki czas wystawiona, po zniżonych cenach o połowę, to jest: po 15 kop: dla dorosłych, a 10 kop: dla dzieci.

Dziś i codziennie, w sali dawniej Alkazaru Francuzkiego, w domu P. Grodzickiego, w ogrodzie, przy ulicy Królewskiej, dwa przedstawienia widowiska z **Teatru Mechanicznego**, przez Pana E. Tarwith. Początek 1go o godzinie 5ej, drugiego o godzinie 7ej wieczorem. Biletów nabyć można w Bufecie.

DONIESIENIA.

Naczelnik Pow. Warszawskiego, ogłasza niniejszem, iż dwa Pasporta Pruskie, wydane na imię Aloizego i Emilji Rotmanów, pod dniem 23 Sierpnia 1867 r., za Nrąmi 1446 i 1497, przypadkowym sposobem zaginęły. (Dz. W.)

WEKSEL depozytowy na Rs: 700, przez Alexandra Janikowicza, na imię Bronisława Orłowskiego w Odessie wystawiony, nie ma już żadnej wartości.— Ostrzega się niniejszem, aby nikt takowego nie nabywał. (754)

BAL.

We Wtorek, dnia 16 (28) Stycznia, w domu pod Nr 184, przy ulicy Aleksandryjskiej na Pradze, wprost Zbornego Punktu, danym będzie **BAL** w stosownie urządzonym lokalu i przy rzęsistem oświetleniu. Bufet miejscowy zaopatrzony w potrawy i napoje.—**K. Jonas**. (643)



OSTRYGI Ostendzkie wyborowe, codzień świeże, w Handlu **Sowińskiego Szulca**, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (17,272)



OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu **A: Stępkowskiego**. (14,444)



Dziś i codziennie **na Nalewkach**, w ogrzanym budynku od godziny 9 z rana do god. 8 wieczorem; **WIELKA MENAŻERJA** M. Heidenreicha. Właściciel tejże Menażerji powiększył ją w tych dniach świeżym transportem zwierząt. Przybył tu także i brat jego, sławny pogromca zwierząt, Pan Adolf Heidenreich, i będzie dawał przedstawienia przed karmieniem zwierząt, to jest będzie wchodził do wnętrza jednej głównej klatki, gdzie zgromadzone będą różne drapieżne zwierzęta, przedstawiając ich tresurę. Główne karmienie odbędzie się codziennie o godz: 4ej po południu i o godzinie 7 wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 Stycznia 1868 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	10	79	75
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	10	68	75
Listy likwidacjne za rs. 100 . . .	59	—	58	67
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	117	—	116	50
„ „ „ z r. 1866,	117	—	116	50
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	81	—	80	33
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	63	—	62	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	54	25	53	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	80	50	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	78	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 38 8/9. Od Listów likwidacyjnych k. 63 1/3.

Berlin. Wexel 100 tal: 2 m. 117 5/6 do 117 1/2 %.

Wiedeń. Wexel 150 Z. W. 2 m. 100 1/6 do 99 5/6 %.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 24 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 70 do rs: 9 kop. 75; żyta od rs: 6 kop: 67 do rs: 6 kop: 90; owsa od rs. 2 kop: 70 do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 4 kop: 80 do rs: 5 k: — kartofli od rs: 2 k: 40 do rs: 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 24go Stycznia za wiadro od rs: 4 k: 9 do rs: 4 k: 19; za garniec od rs: 1 k: 33 do rs: 1 k: 36.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor S. *Bogusławski*.